



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac św. Piotra
Niedziela, 18 lipca 2021 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Postawa Jezusa, którą widzimy w Ewangelii z dzisiejszej liturgii (Mk 6, 30-34), pomaga nam dostrzec dwa ważne aspekty życia. Pierwszy to *odpoczynek*. Apostołów, którzy wracają po trudach misji i z entuzjazmem zaczynają opowiadać o wszystkim, czego dokonali, Jezus z czułością zachęca: „Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco” (w. 31). Zachęca do odpoczynku.

Tym samym Jezus daje nam cenną naukę. Choć cieszy Go widok, że uczniowie są szczęśliwi z cudów nauczania, nie rozwodzi się, prawiąc komplementy i zadając pytania, ale niepokoi się z powodu ich zmęczenia fizycznego i duchowego. A dlaczego się troszczy? Ponieważ chce ich przestrzec przed niebezpieczeństwem, które czyha zawsze, także na nas – niebezpieczeństwem ulegania gorączce działania, popadnięcia w pułapkę aktywizmu, gdy najważniejszą rzeczą są uzyskiwane przez nas rezultaty i poczucie, że jesteśmy absolutnymi protagonistami. Jakże często bywa tak również w Kościele – jesteśmy zaaferowani, biegamy, myślimy, że wszystko zależy od nas, a na koniec grozi nam, że pominiemy Jezusa, i wciąż my znajdujemy się w centrum. Dlatego On zachęca swoich uczniów, aby odpoczęli trochę na osobności z Nim. Nie jest to tylko odpoczynek fizyczny, ale także odpoczynek serca. Bowiem nie wystarcza „się oderwać”, trzeba odpocząć naprawdę. A jak to zrobić? Żeby odpocząć naprawdę, *trzeba powrócić do istoty spraw* – zatrzymać się, przebywać w milczeniu, modlić się, żeby nie przejść od bieganiny w pracy do bieganiny na wakacjach. Jezus nie stronił od potrzeb tłumu, jednak każdego dnia w pierwszej

kolejności udawał się na modlitwę, w milczeniu, w zażyłości z Ojcem. Jego serdeczna zachęta – *wypocznijcie nieco* – winna nam towarzyszyć; wystrzegajmy się, bracia i siostry, nadmiernej skuteczności, powstrzymajmy frenetyczny bieg, który dyktuje nasze programy dnia. Nauczmy się ? robić przerwę, wyłączyć telefon komórkowy, kontemplować przyrodę, regenerować się w rozmowie z Bogiem.

Ewangelia opowiada jednak, że Jezus i uczniowie nie mogą odpocząć tak, jak by chcieli. Ludzie ich znajdują i przybiegają zewsząd. W tej sytuacji Pan się lituje. Tu jest drugi aspekt - *litość*, która jest stylem Boga. Styl Boga to bliskość, litość, czułość. Jakże często w Ewangelii, w Biblii spotykamy te słowa: „Ulitował się”. Jezus, poruszony, poświęca się ludziom i zaczyna znów nauczać (por. ww. 33-34). Wydaje się to sprzecznością, jednak w rzeczywistości tak nie jest. W istocie tylko serce, które nie poddaje się pośpiechowi, potrafi się wzruszyć, a zatem nie dać się pochłonać samym sobą i rzeczami, które są do zrobienia, i dostrzegać innych, ich rany, ich potrzeby. *Współczucie rodzi się z kontemplacji*. Jeżeli nauczymy się wypoczywać naprawdę, stajemy się zdolni do prawdziwego współczucia; jeżeli pielęgnujemy spojrzenie kontemplacyjne, będziemy rozwijali/ naszą aktywność bez postawy zachłannej, jak ktoś, kto chce wszystko osiąść i konsumować; jeżeli pozostajemy w kontakcie z Panem i nie znieczulamy tego, co w nas najgłębsze, rzeczy, które mamy do zrobienia, nie będą miały mocy pozbawić nas tchu i nas pochłonać. Potrzebujemy – posłuchajcie tego – potrzebujemy „ekologii serca”, która składa się z odpoczynku, kontemplacji i współczucia. Wykorzystajmy do tego czas letni!

A teraz pomódlmy się do Matki Bożej, która kultywowała milczenie, modlitwę i kontemplację i zawsze kieruje się czułą litością dla nas, swoich dzieci.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wyrażam swoją bliskość mieszkańcom Niemiec, Belgii i Holandii, dotkniętym katastrofalnymi powodziami. Niech Pan przyjmie zmarłych i pokrzepi ich rodziny. Niech wspiera wysiłki wszystkich, aby nieść pomoc tym, którzy ponieśli poważne szkody.

W tym ostatnim tygodniu nadeszły, niestety, wiadomości o epizodach przemocy, które pogorszyły sytuację bardzo wielu naszych braci i ?sióstr w Republice Południowej Afryki, już wcześniej doświadczających trudności gospodarczych i sanitarnych z powodu pandemii. Wraz z biskupami tego kraju kieruję żarliwy apel do wszystkich odpowiedzialnych, którzy są zaangażowani, aby pracowali na rzecz pokoju i współdziałali z władzami, żeby udzielić pomocy potrzebującym. Oby nie zapomniano o pragnieniu, które powodowało ludnością RPA, aby odrodziła się w zgodzie wśród wszystkich jej dzieci!

Wyrażam bliskość względem umiłowanego narodu kubańskiego w tych trudnych chwilach, w

szczególności rodzin, które w większej mierze cierpią z tego powodu. Modlę się do Pana, aby mu pomagał tworzyć w pokoju, dialogu i solidarności społeczeństwo coraz bardziej sprawiedliwe i braterskie. Zachęcam wszystkich Kubańczyków, żeby powierzali się matczynej opiece Maryi Dziewicy, Matki Miłosierdzia z El Cobre. Ona będzie im towarzyszyła w tej drodze.

Pozdrawiam licznych obecnych młodych ludzi, w szczególności grupy z Oratorium św. Antoniego z Nova Siri, z parafii Maryi Królowej Wszystkich Świętych w Parmie, z parafii Najświętszego Serca w Brescii oraz z Oratorium ks. Bosko w San Severo. Drodzy młodzi, dobrego wędrowania drogą Ewangelii! Pozdrawiam nowicjuszki Córek Maryi Wspomożycielki, wiernych z oddziału duszpasterskiego z Camisano i Campodoro w diecezji Vicenzy. Pragnę serdecznie pozdrowić chłopców i dziewczęta z CSV z Apulii, którzy są połączeni z nami za pośrednictwem telewizji.

A wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!